

Wydział  
Rynków Mięsa,

Naczelnik  
Halina

Szanowna Pani Naczelnik, śledząc dyskusję na temat KPWP chciałyby zasugerować inny sposób powszechnie znany i oczekiwany przez pszczelarzy, a mianowicie dopłaty bezpośredniej do rodzin pszczelej.

Obecna refundacja nie sprzyja rozwojowi pszczelarstwa podam kilka przykładów:

- refundacja do leków przeciw warrozie:
- w 2012r na jedną rodzinę przyznawano ok 5 zł to jest np. 3 tabletki do odymiania, a producent zaleca dymienie od 5 do 6 razy. A zwiazek od tej ceny jeszcze pobiera 10%.
- refundacja do matek i okładów:
- Matki często są kiepskiej jakości, okłady biorą pszczelarze początkujący bez szkoleń, którzy bardzo często nie dbają o pszczoły i doprowadzają do śmierci pszczoł.
- Od matek i okładów zwiazek pobiera 10%.
- refundacja do sprzętu:
- sprzęt jest kupowany na "wzrost" (bo jest refundacja) teraz sprzęt kosztuje
- A zwiazek od ceny sprzętu pobiera 6% refundacji.
- refundacja do badania jakości miodu:
- Ja jestem pszczelarzem i jeszcze nie korzystałem z badań ponieważ ja wiem jaki mam miod a ci co skupują miod robią badania w swoim zakresie
- zakup sprzętu laboratoryjnego. A który pszczelarz skorzystał? za wszystkie
- badania trzeba płać ceny rynkowe.
- szkolenia i kursy. Związek organizują szkolenia po to by dać zarobić za wykład swoim znajomym.

I tak się rozchodzi się refundacja.

W załączeniu do KWFP czytamy, że końcowymi odbiorcami mają być pszczelarze (POSIADACZE PSZCZOŁ) ale czy ktoś się zastanowił ile trafia tej pomocy do pszczelarzy?

Rozszerzając ten temat i tu cytuję z jednego z forum pszczelarskiego

" W zasadzie każda dopłata, każda refundacja to wypaczenie zdrowej konkurencji, to skierowanie pomocy do określonej grupy ludzi. Jedynym zdrowym rozwiązaniem było by, pozwolenie decydowania o tym, na co wydać pieniądze z pomocy czy wsparcia przez samych pszczelarzy. Czyli określona kwota pieniędzy pszczelarz musiał by otrzymać do ręki. Idąc dalej tym tokiem rozumowania, należy określić jak wysoka to ma być kwota, i od

czego winna zależec.  
 warunkiem przyznania pomocy, czy wsparcia musiała by być:  
 -przynależność do organizacji pszczelarskiej, -rejestracja pasieki -opłacanie składek  
 -dobrowolne składanie pełnych informacji o stanie pasieki dwa razy w roku, na wiosnę,  
 i na jesieni.

Do Władz Związku, ARR i MR w tym przypadku należało by zorganizowanie i prowadzenie  
 bazy danych, oraz na podstawie prawdziwych danych podejmowanie właściwych decyzji. "

Z poważaniem

**Paraszewski Jacek**

**Od:**

**Wysłano:** 21 lutego 2013 22:44

**Do:** Paraszewski Jacek

**Temat:** dot. pisma RR-mdj-503-6/jp/13 (595) z dnia 18.02.2013r.

**Załączniki:** informacje walne 2013 leki.doc; informacje walne 2013 matki.doc; lista leki 2013.xls; pismo WZP w Krakowie dot. umowy o refundację.jpg

Rabka Zdrój 21.02.2013

34-700 Rabka Zdrój

MINISTERSTWO ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Departament Rynków Rolnych

Dotyczy: Krajowego Programu Wsparcia Pszczelarstwa w Polsce na lata 2013/14-2015/16 (KPWP)

w nawiązaniu do pisma: RR-mdj-503-6/jp/13 (595) z dnia 18.02.2013r. proszę o dołączenie do dokumentacji merytorycznej związanej z KPWP pisma (w załączniku skan dokumentów) z Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Krakowie dotyczącego warunków potrzebnych do uzyskania refundacji oraz pisma dot refundacji za leki, matki i odkłady.

aktualne propozycje na 2013 rok

1) refundacja na sprzęt pszczelarski:

kwota brutto: 7281,00 zł

kwota netto: 5919,00 zł

kwota refundacji netto: 3552,00 zł

kwota obsługi pobierana przez WZP w Krakowie w 2013r: 356,00 zł to jest już 10% refundacji

w 2012 roku WZP pobierał 6% od kwoty refundacji.

W tym roku ja rezygnuję z dofinansowania na sprzęt.

2) refundacja na leki przeciw warrozie aktualne wyliczenia (w załączniku dokumenty) :

kwota refundacji 7,14 zł na rodzinę

46 zł to kwota jednego opakowania apiwarolu,

12 zł to koszty które pobiera WZP to jest ok 26% ceny opakowania

a 26% z kwoty 7,14 zł przysługującej na jedną rodzinę to jest 1,86 zł czyli zostaje 5,28 zł na jedną rodzinę to jest 3 tabletki a producent zaleca odymianie nawet do 6 razy

2013-02-22

3) refundacja na matki i odkłady pismo w złączniku

Proszę się zastanowić czy pszczelarz jest tak głupi i nie umie samodzielnie dysponować dopłatami i muszą to robić za niego organizacje pszczelarskie, porównując ze zwykłym rolnikiem posiadającym np. 1 ha ziemi i krowę, który korzysta z dopłaty bezpośrednich bez pośrednictwa związków rolniczych.

Z poważaniem